

Pan mgr Piotr Idzi od uzyskania dyplomu w 2010 roku bierze czynny udział w życiu artystycznym, ma w swoim dorobku cztery wystawy indywidualne, w tym trzy po uzyskaniu tytułu magistra sztuki i 13 wystaw zbiorowych w kraju i zagranicą. Dokumentacja artystyczna

Charakterystyka twórczości

Pan mgr Piotr Idzi - autor rzeźb i rozprawy teoretycznej *FORMY E-TEKTONICZNE – RZEŻBA W RZECZYWISTOŚCI POSZERZONEJ*, przystępujący dzisiaj do obrony doktoratu, wykazuje swoją pracą konsekwencję w dążeniu wytyczoną przez siebie drogą, opartą o technologiczny eksperyment i poszukiwanie utylitarnych form. Jest to wizualny traktat formy i słowa, jako zwiędzenie artystycznego procesu, potwierdzający spójność prezentowanej teorii i praktyki, wynikający z wypracowanego warsztatu: erudycji i rzemiosła w pełni przystającego do środowiska akademickiego Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Przynosi w tym obszarze nowe wartości, objawiające się w jego pracy zawodowej - pedagogicznej oraz artystycznej, opartej na imperatywie poznania i autoakcji. Udowadnia możliwość wykorzystania nowych technologii w dążeniu do wytyczania nowej, podmiotowej relacji pomiędzy rzeczywistościami, a także przekazywania tego doświadczenia studentom kierunku Architektura i wszystkim innym odbiorcom jego sztuki.

Radę Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie

wszczętym przez

w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne,

sporządzona w związku z przewodem doktorskim

Pana mgr. Piotra Idziego

Ocena dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej

Politechnika Poznańska

Wydział Architektury

Dr hab. Tomasz Matuszewicz, prof. PP

Drugi okres, wyodrębniony przez Kandydata, obejmujący lata 2014-16, to czas odejścia od figuracji na rzecz zadeklarowanego rzeźbienia i konstruowania struktur przestrzennych, wyjątkowo trafnie anektujących łacińskie określenie arte fatum, czyli sztucznie wykonane, noszące tytuł cyklu *Artefakty 2.0*. Poszczególne prace mają adekwatne do formy tytuły: *Shift*, *LAG, Download, Reload, Storage, Transfer. Artefakty* prezentowane były na wystawie indywidualnej w CSW Solway. Druga wystawa pt. *Tektonika/E-tektonika* miała miejsce w Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce. Składały się na nią wydruki rzeźb i projekcje, w tym wielkoformatowe w Komorze Marii Teresy III. Na szczególnej wagę zdanie recenzenta zasługuje wpisana w kontekst otoczenia projekcja geometrycznej siatki na megakryształiczną

Powysze przykłady wskazują na intuicyjno-intelektualne inklinacje do tworzenia prac, w których Autor przez operowanie materią i pustką chce zwrócić uwagę na fizycznie i wizualnie doświadczane bycie w rzeczywistej przestrzeni, która ma dwa skrajne stany: materii i pustki. Równorzędnie zdefiniowane stanowią analogie dla rozwijanego procesu twórczego i balansowania, to znaczy przenoszenia punktu ciężkości pomiędzy rzeczywistościami: wirtualną a tą, w której żyjemy - tzw. twardą.

Pozostałe prace powstałe w tym okresie charakteryzują się poszukiwaniem relacji pomiędzy figuratywną strukturą/fragmentaryzacją/dekompozycją postaci ludzkiej i twarzą a powiązaniem kompozycyjnym, polegającym na przylegających do nich szczeblnie geometrycznie surowych form, powstających w technice 3D. Formalne interwencje sprawiają wrażenie wypychania rzeczywistej przestrzeni i brutałnego współtworzenia z nią symbolizy.

podzielona została na dwa zeszyty. Z pierwszego chciałbym wyróżnić realizację wykonaną z drewna, która powstała na III Międzynarodowym Sympozjum Rzeźby w Drewnie w Mugli (Turcja). Rzeźba polichromowana w kolorze niebiesko-błękitnym składa się z dwóch części: z cienia – płaszczyny grubej deski ograniczonej wyciętym konturem głowy en face i wertykalnym elementem ustawionym na podstawie - cieniu sprówadzonym do formy w zasadzie symetrycznej krawędzi o niewielkiej pojemności, posiadającej cechy rozpoznawalne dla ludzkiej twarzy: nos, policzki, usta, czoło, które w sumie budują możliwą do odczytania narrację z podstawą jako postać kłęząca lub układ pion/poziom. Napięcia łuków, które jak zagle dociskają pionową formę do środka, powodują skondensowanie bryły - pojemnej kubatury powiększonej twarzą - do wizualnej granicy rozpoznawalności, przy czym rzeźba sprawia wrażenie pochłanianej przez aktywną, pustą przestrzeń.

Działalność na polu edukacyjnym realizuje w pełni kryteria dla kierunku architektura przez komplementarne rozwijanie wiedzy i umiejętności warsztatowych i wieloaspektowe poznanie oraz kreowanie przestrzeni i form ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia światła jako środka kreacji i stanowi interludium dla studentów tego kierunku do dalszej pracy, która w znacznym stopniu opierać się będzie na projektowaniu wirtualnym. Studenti w

Działalność dydaktyczna

Prowadzone zajęcia z przedmiotu *Rzeźba* przez Pana Piotra Idziego na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej dla studentów pierwszego roku obejmują szeroki zakres tematyczny: studium z natury modela, głowy, wykonywane z gliny a następnie odlwane z gipsu, kompozycje przestrzenne, wykorzystujące różne tworzywa ze szczególnym uwzględnieniem azuru. Z przedstawionej dokumentacji na wyróżnienie zasługują prace studenta Mariana Struga: Studium z modela głowy wykonane z gliny i struktura przestrzenna; Przeszeń Świata. Studenti zainteresowani rozwinięciem swoich umiejętności od 2013 roku mogą uczestniczyć w kole naukowym, którego inicjatorem i opiekunem jest Pan mgr Piotr Idzi. Efektem są przygotowane przez studentów kota referaty naukowe: *Gra linii jako proces poszerzenia Świadomości przestrzennej*, ilustrowany pracami studentów, czy drugi referat: *Współczesna Rzeźba Figuralna oraz wystawy czy też warsztaty: Re-kreacje z otwartym wykładem opiekuna kota: Rzeźba z Recyklingu w 20.....* Nie wątpiłbym osiągnięciem był udział studentów w uczelnianej sesji studenckich kół naukowych w 2015 roku, zakończony zajęciem II miejsca i publikacją w języku polskim (Zuzanna Dróżdż, Konrad Lepak, *Doświadczanie przestrzeni materią rzeźby*, w: Uczelniana Sesja Kół Naukowych, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków, 2015, s. 10). Pan Idzi jest również opiekunem i współprowadzącym regularnie zajęcia w języku angielskim dla międzynarodowej grupy studentów z LPP Erasmus i University of Tennessee w Knoxville.

ścianę komory, gdzie linie współrzędnych - układu multiplikowanych, prostopadłych linii, które na nierównej płaszczyźnie zatamywały się i wydłużały – wirtualnie zespoliły wirtualny układ 2D z naturalną/twardą strukturą rzeczywistej ściany. Proste działanie wywołało iluzję, polegającą na doświadczeniu wirtualnego zdarzenia: jakby projekcja była przyczyną, a ściana skutkiem działania.

Kwintesencja dzieła artystycznego/rzeźbiarskiego przedstawiona w rozprawie Pana mgr. Piotra Idziego naprowadza nas do obszaru, w którym współistnieją w dynamicznym procesie transformacji słowa i kształty. Sugeruje on jednak, że pojęcia-formy artykułowane w myślach, będąc nie wystarczającymi, mogą opisywać i utrwalac - materializować granice świadomości człowieka. Przedstawianie za pomocą form materialnych i zawartych w nich kodów geometrii może być opisem np. stanów emocjonalnych, jak również poszukiwaniem

Językiem o kształcie.

Beasleya: *Geometria jest intelektualnym językiem kształtu, a rzeźba jest emocjonalnym* metody Eduardo Chillidy i Henry'ego Moora, powiązanych kłamerą wypowiedzi Bruce'a przypominając metodę nakładania i odejmowania w kontekście druku 3D i przywołano zaprezentowano trzy punkty widzenia, odnoszące się do kształtowania formy rzeźbiarskiej, czwartym rozdziale zatytułowanym *Artyści o nowej technologii*, na stronie 19 wybrano i potwierdzają możliwość współistnienia pozornie wykluczających się metod tworzenia: w zestawienie ich wypowiedzi, które prowadzą do sprzecznych wniosków, ale dzięki temu jednym z atutów części teoretycznej jest problemowa konfrontacja znanych postaci i

studentów sztuk pięknych i projektowych w zakresie formułowania przestrzeni poszerzonej. wykonywanej tradycyjnymi metodami. Może ona stanowić podstawę do napisania skryptu dla formę propedeutyczną w zakresie projektowania 3D i relacji do rzeźby trójwymiarowej. Część teoretyczna pracy doktorskiej podzielona jest na dziesięć rozdziałów: pierwsze trzy mają RZECZYWISTOŚCI POSZERZONEJ, oraz prezentowane rzeźby stanowią dopełniającą się całość. Rozprawa doktorska Pana magistra Piotra Idziego: FORMY E-TEKTONICZNE – RZĘZBA W

Analiza rozprawy i części praktycznej pracy doktorskiej

osobie Pana Piotra Idziego znajdują odpowiedniego partnera do pracy również w środowisku immersyjnym, a przez tak prowadzone zajęcia z rzeźby można przypuszczać, że nabierają szacunku i respektu do materialnej formy i pustej przestrzeni. Poznawanie z autopsji wieloaspektowej reakcji przestrzeni i rozwijanie świadomej autoekspresji stanowią niewątpliwie atuty kluczowych zagadnień w pracy dydaktycznej Pana magistra Piotra Idziego.

nowych rozwiązań formalnych, możliwych do wykorzystania w architekturze. E-TEKTONY mają w rozprawie swoją intelektualną podbudowę, stanowią logiczną kontynuację i są pojemnym środkiem zapisu i przekazu działania rzeźbiarskiego, powstającego w tym procesie.

Udokumentowanym zapisem artystycznej tożsamości Pana Piotra Idziego jest szósty rozdział zatytułowany: *Moje obserwacje dotyczące procesu tworzenia w środowisku cyfrowym*. Składa się z jedenastu części, a ostaniam opatrzoną jest wytuszczonym tytułem: *Brak materiału*. Autor zanotował: *Cechą łączącą wszystkie wymienione powyżej aspekty pracy w środowisku wirtualnym jest brak materiału. W przypadku rzeźby, brak oporu materiału oznacza, że twórca traci głównego oponenta, który wpływał na wybór lub niekiedy zmianę konkretnej drogi tworzenia. Dlatego, w przypadku pracy w wirtualnej pracowni, szukam innego partnera do dialogu, innych zmiennych niż opór materiału.*

*Nie pytam zatem, czy forma przestrzenna pozbawiona materiału jest rzeźbą, lecz czy jako trójwymiarowa forma otwiera odbiorcę na kolejne warstwy rzeczywistości. Czy jest zaproszeniem do dialogu? Dokładniej zaś, czy rzeźba cyfrowa zawiera inny, nieznaną do tej pory, potencjał interpretacyjny.*¹

Odczytywanie „kolejnych warstw rzeczywistości” zapisanych za pomocą E-TEKTONÓW prowadzi do konstatacji, że mamy do czynienia ze szczególnym alfabetem komunikacji wizualnej, intencjonalnym poruszeniem, a właściwie odgrzywaniem na zmysłach jak na instrumentcie trójwymiarowych kompozycji:

E-TEKTON 1

Na rzeźbę składają się dwie zróżnicowane struktury, przy czym dolna jest jakby służebna względem tej powyżej. Pomiedzy nimi zachodzi relacja jak pomiedzy dzwigającym tragarzem a niesionym bagażem. Zależność formalna wymusza niejako przyjęcie przez dolną strukturę takiej pozycji/formy, umożliwiającej najbardziej efektywną, utylitarną pozę, a tym samym rzeźba pozostaje abstrakcyjną formą wiarygodnie imitującą opisany powyżej proces, zaś uzyskany kod wizualny przywołuje określone skojarzenia. Oddziaływanie tektoniki części dolnej rzeźby

odbyma się za pomocą trójkątnych płaszczyzn, a górnej, budowanej z równoległych struktur na zasadzie logicznej przemienności materii i pustki, wynika z ekonomii druku 3D.

E-TEKTON 2

Kompozycja rzeźbiarska zbudowana jest na horyzontalnej dominancie, pełniącej funkcję łącznika/kregostupa pomiędzy dwiema autonomicznymi częściami, które stykają się z kwadratową podstawą prostopadłością, na którym usytuowany jest E-TEKTON. Płaszczyzna podstawy pełni funkcję wyznacznika układu prostopadłych, a widać to w miejscach styku z rzeźbą: z jednej strony łączy się częścią wydłużoną diagonalnie do narożnika, drugi narożnik rzeźby łączy się z podstawą, przylegając równoległe do krawędzi podstawy. Kwadratowa płaszczyzna dodaje ekspresyjnej formie materialnej bazy, a rzeźba anektuje jej formę dla własnej ekspresji przekazu. Odczytane powiązanie geometryczne wskazuje na uniwersalny kod, oparty także na geometrii, z którego zbudowane są: wirtualna przestrzeń (słowo wirtualny w słowniku PWN z 1956 roku znaczy wyliczony, niezmienny) z przestrzenią trójwymiarową, w której fizycznie przyszło nam żyć i tworzyć. Wsunięte wnioski na podstawie percepcji i recepcji E-TEKTONU 2 potwierdzają sensowność działań Pana magistra Piotra Idzięgo i skutków przyjętej strategii w latach 2014-2016: *Jestem ciekaw, jak wirtualny obraz przestrzenny widoczny na ekranie komputera, materializuje się w naszej rzeczywistości. [...] Staram się relacjonować przebieg tego zjawiska, przylgając się do światła, którego realność przestała być oczywista.*²

Przytoczony cytat prezentuje zagadnienie, które jeżeli przyjąć, że zaczyna coraz bardziej przenikać do świata realnego, to za jakis czas może nas ograniczyć lub wpływać na naszą tożsamość. Artystyczna propozycja: drogi/eksperymentu może okazać się sposobem/remedium osvajania, przyswajania i przystosowania do rzeczywistości poszerzonej. Pojemna świadomość rzeźbiarza-projektanta i odbiorcy, dzięki wykreowanemu narzędziom – E-TEKTONOM tworzą niewielką szczelinę pomiędzy rzeczywistościami, umożliwiającymi mentalne przenikanie poza ustalone granice.

E-TEKTON 3

Jest on największą strukturą rzeźbiarską w cyklu E-TEKTONÓW, o wymiarach: 80x20x19 cm. Charakteryzuje się znacznym spłaszczeniem i radykalnym odchyleniem od

² Piotr Idzi, Portfolio 2014-2016, str. 1.

Przynależy do kategorii form przestrzennych, nazwanych przez Kazimierza Malewicz *Architekton*. Odbiega od pozostałych prac cyklu strukturalną fasadowością płaszczyzn, dwóch składowych brył, pozbawionych spektakularnych kształtów - co nie oznacza monotoności formy, a wręcz przeciwnie - poszczególne segmenty składowe mają złożoną tektonikę, przypominającą makietę pawilonu wystawienniczego, np. na Expo. Najmniejszy fragment jest pewną analogią do śladów oddziaływań po szalunku, stosowanym przy żelbetonowych konstrukcjach. Praca prezentowana jest na pięciu ilustracjach (str. 16-17³). Pierwsza przedstawia zbliżenie z otwartym wejściem, ukazującym tektonikę wydrukowanego wnętrza i dwóch bocznych fasad. Na zbliżeniu widać pracę drukarki i łączenia pomiędzy równoległymi

E-TEKTON 6

rzeźba.

zwiększeniem rzeźby, działaniem wystawienniczym a poszukiwaniem relacji architektura - obróceniem wokół osi. Zachodzi tutaj szczególna relacja pomiędzy poziomami postumentu a operację z geometrii wykresinej - przesunięcia płaszczyzn w przestrzeni z jednoczesnym przez asymetryczne wysunięcie poza granicę bazy. Zastosowany zabieg formalny przypomina TEKTON 4 również wchodzi w wystawienniczą relację z postumentem i pustą przestrzenią stabilizującą dynamiczne podbrzusze formy i wnętrza górnej, horzontalnej płaszczyzny. E-węwnętrznej strony jak gdyby blatu stołu lub dachu pokryte jest rozwirwaną strukturą, z której trzy elementy zdecydowanie wyciągnięte są do dołu, spełniają utilitytarną funkcję nóg, dopełniających układów diagonalnie zestawianych brył ostrokątnych. Całe sklepienie kompozycja formalnie oparta jest na komplementarnym układzie poziomej platformy i

E-TEKTON 4

z przestrzenią nieograniczonych możliwości.

przywija ją do świata doświadczenia nam bliskiego i buduje pewną relację skojarzeniową zmagania materii ku granicy stabilności - sprawiającej wrażenie niemożliwej do zaistnienia - powstawa w warunkach, gdzie brak było ograniczeń grawitacyjnych, jednak efekt wizualny emocjonalnego napięcia, jakie generuje ta rzeźba. Autor pokazuje nam realizację, która podestem a przeczłym w kierunku pustki - przestrzeni wokół. Obserwator może doświadczać pionu, sięgającym ok. 45 stopni. Osiąga w ten sposób stan pośredni pomiędzy wertikalnym

Przedstawiony teoretyczny i praktyczny proces tworczy Pana Piotra Idziego świadczy o pasji twórczej i entuzjastycznym stosunku do podejmowanych artystycznych badań i eksperymentów, obejmujących, jak dowodzi swoimi pracami, komplementarne przestrzenie/światy. Jest to konsekwentnie rozwijany i wzbogacany katalog nowych struktur

konkluzja

Opisane E-TEKTONY współdziałają ze sobą w dochodzeniu do formy poznania, która dzięki procesowi analizy i syntezy została w pamięci odbiorcy uniwersalny kształt własnej świadomości.

Prezentowany był on na wystawie w dwóch stanach skupienia - jeśli można uznać, że forma wydruku 3D i puste miejsce na postumencie możliwe do wypełnienia przez aplikację i obraz na tablicie stanowią dopełniającą się całość jak model i odlew w szlachetnym metalu, nadający cech ponadczasowości i podmiotowego, memoratywnego trwania formy w doświadczeniu odbiorcy percepcji i recepcji oraz mentalnego poszukiwania analogii w wizualnych kodach kulturowych, jak również materialnego zakotwiczenia w relacji odczytywania przestrzeni i powtarzanej modułowo proporcji, za każdym razem modyfikowanej w kubaturze komplementarnych części płaszczyzn, krzywizn i ostrych kątów. Rzeźba aktywizuje odbiorcę możliwością znalezienia analogii i powiązania jej z istniejącą sytuacją przestrzenną, ale być może jeszcze nie uświadomioną.

E-TEKTON 7

Jednym z atutów tej pracy jest ukazanie jak gdyby wewnętrznej struktury, zestawionej warstwowo jak skamieliny, która buduje subtelny obraz zewnętrzny i wewnętrzny oraz nadaje rzeźbie/makiecie/budowli intensywności związań formalnych, a tym samym wizualnych bodźców w percepcji i recepcji krystalicznej gętib! E-TEKTONU.

ścianami. Działają one wizualnie jak techniczne kanały odlewnicze i wzbogacają strukturę poszczególnych ścian.

przeznaczonych – zbiór środków formalnych cyklu prac E-TEKTONÓW, prezentujący logiczną kryształizację powodów i celów, wykonany za pomocą trójwymiarowych wydruków.

Prezentowana rozprawa doktorska stanowi istotny wkład w rozwój sztuk wizualnych, pomimo lapidarnej zawartości, składającej się z niezbędnych problemowych przykładów, mających swoje rozwinięcie w autorskich opisach teoretyczno-praktycznych, odwołujących się do swoich realizacji. Praca teoretyczna i praktyczna jest opisem zmagania się z technologią, ale przede wszystkim z pokonywaniem ludzkiego przywiązania do materii i wypelnienia braku grawitacji oraz doznań zmysłowych struktur, np. miękkich/twardych, chropowatych/słiskich, artefaktami-rzeźbami, które stanowią stan pośredni i tworzą dla widza czas i przestrzeń dogodnej kwarrantany podczas percepcji i recepcji pomiędzy opisowanymi przestrzeniami. Podjęta próba zastąpienia współrzędnych sensorycznych formami sensualistycznymi stanowi wkład w rozwój sztuk wizualnych i konstytuowania wzajemnych relacji wirtualno-rzeczywistych w przestrzeni kultury.

Stwierdzam jednocześnie, że Pan magister Piotr Idzi posiada odpowiednie kwalifikacje i spełnia wymogi Ustawy o stopniach i tytułach naukowych. W pełni popieram jego wniosek o przyznanie tytułu doktora w zakresie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.

Dr hab. Tomasz Matusiewicz, prof. PP

